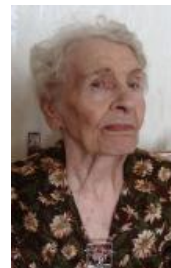


CECYLIA CZARNIK

ur. 1921; Palikije



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, życie codzienne, Żydzi, relacje polsko-żydowskie, ulica Zamojska

Basia Bursztynowicz

Krażyły jakieś takie plotki, żeby się z Żydami nie zadawać. Ja wiem? Ja na to nie zwracałam uwagi, bo jak mówię, miałam tą koleżankę, do której chodziłam do domu, ale nie chciało mi się do niej iść, jak ona mnie zapraszała do domu, oj, to ja mówię: „Idź, ja na ciebie zaczekam”. Bo jak ja wchodziłam do klatki to ten odór, ten zapach ryb, tego, tej cebuli, to mi to nie odpowiadało. Ale tak, ona była taka... nie była taka bardzo żydowska Żydówka. Ojciec jej też nie był z tych pejsatych Żydów, taki ortodoksyjny, tylko taki był trochę już cywilizowany. Matka się też przyjaźniła z Polką. To to była taka rodzina już taka troszkę inna. Że można było się do nich zupełnie przyzwyczać.

Oni sklep mieli właśnie tu zaraz przy Rusałce blisko, na Zamojskiej, a mieszkali pod koniec ulicy. Ale nie miałam pojęcia, który to może być numer. Ale tak dalej niż za połową tej ulicy. Dalej niż za połową, no. Nie pamiętam. Kilka lat temu to jeszcze bym to wszystko pamiętała. Ona się nazywała Basia, mówiliśmy na nią Basia. Basia Bursztynowicz.

Data i miejsce nagrania	2012-05-14, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"